

# Anna Dymna



Anna Dymna z synem Michałem podczas wernisażu

Fot. Waclaw Klag

(INF. WŁ.) - *Gdyby żyła w czasach Chrystusa, byłaby apostołem* - zapewniał Kazimierz Kutz, wicemarszałek Senatu, znany przede wszystkim jako reżyser, podczas wczorajszego wernisażu wystawy poświęconej Annie Dymnej. Wystawę w cyklu „Gwiazdy sceny krakowskiej” otwarto w galerii teatralnej Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Fotografie filmowe, teatralne - od Isi w „Weselu” po panią Dynalską w „Damach i huzarach” - kilka (z wielu) kostiumów teatralnych, z piękną suknią noszoną przez aktorkę w „Don Carlosie” - to zapis życiorysu artystycznego. Z nagrodami (licznymi), pozascenicznymi pasjami (rysunki). I spory kawałek prywatności zapisany „domowymi” zdjęciami, tyle że sporo na nich znanych twarzy.

- *Mam 30 lat pracy, nie życia* - tłumaczyła wczoraj Anna Dymna osobom szczególnie dociekliwym. Ilość kwiatów na wczorajszym wernisażu wielokrotnie przekraczała galeryjne standardy. Publiczność szczelnie wypełniła parter Domu Pod Krzyżem, przeczni zajęli miejsca w ogródku, punktualnym pozostała przylegająca do budynku część ulicy Szpitalnej. Wystawa pozostanie z nami do końca maja.

(AN)